28 dni później

2020-04-24



Czyli: Szaleństwo we krwi.

Do Centrum badań nad naczelnymi w Cambrige, włamują się obrońcy zwierząt. Dokumentują warunki, w jakich przetrzymywane są małpy i mają zamiar je uwolnić. Akcję przerywa powrót jednego w naukowców, któremu prawie udaje się wezwać ochronę. Ostrzega włamywaczy, że szympansy są zainfekowane, bardzo zakaźne, oraz o tym, że otrzymały substancję opóźniającą. Zainfekowane zostały... szaleństwem. Pomimo jego ostrzeżeń i paniki w głosie, postanawiają otworzyć klatki. To był duży błąd. Zwierzęta rzucają się na swoich wyzwolicieli.

28 dni później, mężczyzna budzi się na łóżku szpitalnym. Wydaje się zdezorientowany, nie wie, jak i dlaczego tu trafił. Personelu medycznego nie widać. Szpital wygląda na opustoszały. Po opuszczeniu murów kliniki, miasto wygląda podobnie – ciche, puste, wymarłe. Jim (Cillian Murphy) wędruje ulicami Londynu, ale wszędzie jest tak samo, Londyn jest wymarły. Nie widać jednak najmniejszego śladu zwłok – tak jakby wszyscy zniknęli.

W znalezionej gazecie czyta o masowym eksodusie Brytyjczyków, globalnym chaosie, oraz że wojsko dostało rozkaz, aby strzelać tak, aby zabić.

Pierwsze ciała napotyka w kościele. Co ciekawe nie widać śladu rozkładu, przypominają raczej śpiących ludzi. Napotkany ksiądz na jego widok reaguje bardzo nerwowo, nic nie mówi, chce go zaatakować. Podobnie reagują ci ludzie, którzy się obudzili. Za Jimim rozpoczyna się pościg. Skórę, a może i życie ratuje mu napotkana grupa, wyglądających na normalnych ludzi, atakują ludzi z kościoła.

Mark i Selena (Naomie Harris) zabierają Jima do swojej kryjówki, gdzie dowiaduje się on, co się wydarzyło na świecie. Najpierw były zamieszki, niebyły jednak zwykłe, była jakaś infekcja, wirus. Do

czasu kiedy zaczęli ewakuować miasta, było już za późno. Zaraza była już wszędzie. Ostatnie informacje, przed przerwaniem nadawania informacji, pokazywały podobne sceny na całym świecie. Dowiaduje się też, że noc jest zła.

„**28 dni później**” miał być horrorem, jednak strachu w nim mało (albo ja nie mam wyobraźni…). Są jakieś modne ostatnimi czasu zombie, krzyczą, wyskakują i mają straszyć. W filmie jednak straszniejsza jest pustka, brak niezakażonych ludzi, cisza. Przypomina to lekko inny, opisywany już film – „**Spokojna Ziemia**”, jednak w Ziemi bardziej spodobała mi się atmosfera, nie było takiego zagrożenia.

Było kilka rzeczy, które mnie, może nie tyle irytowały, co dziwiły. Ludzie usiłują przeżyć od 3 tygodni, a nie uzbroili się w nic lepszego niż broń biała? Nie mogli poszukać broni palnej? W sklepach widać były jakieś towary, a głównie jedli słodycze (oj, dentyści byliby niezadowoleni). Dziwił mnie też ich opór, aby wynieść się za miasto, jeżeli było ono pełne zakażonych. Nie lepiej dobrze zaopatrzyć się i wyjechać gdzieś w głuszę i przeczekać? No, ale ja nie jestem bohaterem tego filmu. :-)

Kończąc, „**28 dni później**” nie oglądało mi się źle, film potrafił utrzymać moją uwagę i zainteresowanie, przez cały seans.

Tytuł polski: **28 dni później**
Tytuł oryginalny: **28 days Later**
Reżyseria Danny Boyle

Cillian Murphy jako Jim
Naomie Harris jako Selena

Artur Wyszyński